

Cieślak, Tadeusz

"Prasa informacyjno-polityczna
Warmii i Mazur 1945-1975 : szkice do
monografii", Bohdan Łukaszewicz,
Warszawa 1982 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 23/1, 124-125

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

prasy olsztyńskiej” (s. 72); „Duży nacisk położono na ukazanie doniosłości i znaczenia referendum dla sprawy zwycięstwa programu PPR i partii z nią zablokowanych” (s. 90; wyrażenie „zablokowane partie” występuje kilkakrotnie w tekście publikacji, co wyklucza pomyłkę); „Wańkowiczem rozpoczęto wielką dyskusję” (s. 128).

A oto kilka nie dostrzeżonych przez korektę pomyłek drukarskich: na stronie 10 powinno być „kwerendy” zamiast „kwarendy”; drugi w kolejności przypis na tej samej stronie powinien mieć kolejny numer 13, a nie 18; na stronie 50 (przypis 4) powinien być podany rok 1945, a nie 1954; na stronie 99 w zdaniu: „W sprawozdaniu KW PZPR w Olsztynie z 3 sierpnia 1948 r. ...” powinno być: „KW PPR” — w sierpniu 1948 r. nie było jeszcze Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej; na stronie 113 w czwartym zdaniu drugiego akapitu (licząc od góry) powinno być „korespondentów” zamiast „respondentów”.

Krytyczne uwagi nie podważają naukowych walorów książki B. Łukaszewicza, stanowiącej cenny wkład do rozwoju badań powojennej polskiej prasy informacyjno-politycznej.

Edward Grygo

Z perspektywy burzliwych lat 1980—1981 nie wydaje się słuszne nadawanie charakteru ważnej cezury zmianie podziału administracyjnego w 1975 r. Praca B. Łukaszewicza, oparta na dysertacji doktorskiej, została zapewne zakończona przed tymi latami i wypada żałować, że autor nie podaje roku jej obrony. Uwzględnienie doświadczeń lat kryzysu wpłynęłoby niewątpliwie na szereg ocen, nie pozwalając uznać roku 1971 za początek nowej ery (s. 28). Analizując podobieństwa i odmienności różnych kryzysów nie poprzestałby autor jedynie na 1956 r.

Niezależnie od tych generalnych zastrzeżeń przeczytałem pracę z wielkim zainteresowaniem i wysoko cenię jej ustalenia naukowe. Jak zawsze w historii najnowszej miał autor wiele trudności z dostępem do dokumentów. Co gorsza, stwierdził „znaczące braki w podstawie źródłowej” (s. 9) i dlatego potraktował marginesowo wpływ prasy na postawę społeczeństwa, jakkolwiek — przyznam się — określenie to nie jest najbardziej jasne. Przecież podstawą taką jest samo pismo, zwłaszcza wobec wskazanej przez autora troski o korespondencje terenowe. Szkoda, że B. Łukaszewicz nie wskazał na konkretne braki, które uniemożliwiły mu podjęcie (a raczej opracowanie, w pracy bowiem często wskazuje się na małą skuteczność oddziaływania prasy) tego ważnego tematu. Zaznaczając skromnie, iż w pracy skupia uwagę głównie na dziejach pisma, obszarze redakcyjnej, organizacji pracy, zawartości i szacie graficznej, w rzeczywistości bardzo często wykracza autor poza te ramy. Zaciekawiała mnie nieobecność w rozważaniach prasy PSL, mimo wzmianki o sile tego ruchu w woj. olsztyńskim i przyciągnięciu poważnej części działaczy Stronnictwa Ludowego (s. 54 i n.).

Z relacji o technologicznych warunkach rozwoju prasy zbyt mało dowiadujemy się o wcześniejszym, międzywojennym zaangażowaniu redaktorów, zecerów, pracowników administracyjnych, a więc o tych elementach, które złożyły się na nowe społeczeństwo warmińsko-mazurskie. Wielokrotnie prostuje B. Łukaszewicz ustalenia swoich poprzedników odnośnie do dat ukazywania się poszczególnych numerów czy ich kierownictwa redakcyjnego. Czasami sformułowania jego są bardzo dyplomatyczne, np. gdy pisze, że „J. Fajkowski w sposób nader ostrożny traktuje sprawy personalne uczestników ówczesnego życia politycznego” (przypis

na s. 56), a sprawa dotyczyła wędrówek ze Stronnictwa Ludowego do Polskiego Stronnictwa Ludowego i odwrotnie. Niektóre ujęcia prowokują do dyskusji. Tak np. na s. 25 znajdujemy wzmiankę o „obszarze województwa olsztyńskiego” przed 1939 r., gdy nie było wówczas takiego województwa. Czy naprawdę w 1948 r. przyjęliśmy tezę o nieuchronności konfrontacji zbrojnej między państwami kapitalistycznymi a socjalistycznymi, jak twierdzi autor na s. 31? Wobec niewykazania źródeł takiego stwierdzenia trudno z nim polemizować, ale przyznaję się, że nie natknąłem się dotąd na takie katagoryczne sformułowania.

Wartość pracy, prócz skorygowania niedokładnych twierdzeń i zgromadzenia sporej ilości danych na temat dziejów poszczególnych czasopism, ich obsady redakcyjnej oraz zmian personalnych i programowych stanowi analiza treści poszczególnych czasopism. Wprawdzie — poza nielicznymi przypadkami (uprzywilejowany „Głos Olsztyński” — „Gazeta Olsztyńska”) — sprowadza się ona głównie do ustalenia proporcji między materiałami własnymi a obcymi, pogłębia jednak niewątpliwie naszą wiedzę o historii powojennej prasy mazursko-warmińskiej.

Znajdujemy w książce wiele przykładów niedoceniaenia znaczenia czasopisma regionalnego czy utrudniania pracy redakcyjnej. Trudno dziś powiedzieć, czy była to cecha szczególna regionu mazursko-warmińskiego w okresie realizacji radykalnych reform społecznych i koncentracji działań wokół problemów gospodarczych. Sądzę, że tylko przeprowadzenie porównania z prasą w sąsiednich województwach, zwłaszcza powstałych na ziemiach przyłączonych, dałoby odpowiedź, czy Warmia i Mazury przeżywały moment specyficzny, czy też były to oznaki powszechne radykalnych zmian wewnętrznych.

Interesujące są przytoczone przez B. Łukaszewicza opinie, zaczerpnięte z prasy i innych dokumentów, na temat głównych bolączek społecznych w okresie kryzysu 1956 r., jak krzywda ludności rodzimej, niedostateczna troska o zaspokojenie potrzeb rolnictwa, brak programu zaspokojenia dążeń młodzieży, niesłuszne przywileje aparatu politycznego. Uderza wręcz duża zbieżność z bolączkami kryzysu z lat 1980—1981, szkodał więc, że nie pokusił się autor o porównanie i zamknął swoje rozważania w połowie ery gierkowskiej — w 1975 r.

Sporo uwagi poświęcono w pracy sprawom personalnym, odczuwa się tu jednak pewien niedosyt. Należało — moim zdaniem — pokusić się o pewne pogłębione analizy i ustalić, jakie były przyczyny znacznej płynności kadr w zespołach redakcyjnych. Czy pozbawieni redakcyjnych stanowisk przenieśli się do innych regionów, czy też pozostawali na Warmii i Mazurach, ale przechodzili do innych zawodów? Jakkolwiek w tekście znajdujemy na ten temat niemało materiału, brak jest wniosków i uogólnień.

Region Mazur i Warmii był w omawianym okresie pilnie obserwowany przez ośrodki zagraniczne, szczególnie przez koła rewizjonistyczne w RFN; ukazało się tam kilka opracowań o początkach polskich rządów na tych ziemiach. Sądzę, iż pożyteczne byłoby zaprezentowanie ówczesnych opinii zachodnoniemieckich o naszej prasie.

Praca B. Łukaszewicza wywoła niewątpliwie dalszą dyskusję, publikację uzupełnień itp. i na pewno nie minie bez żywego echa zarówno w kręgach zajmujących się zawodowo historią najnowszą regionu, jak i historią prasy polskiej.